P

Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 3 KWIETNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 90

Krwawe starcia w Londynie

pomiędzy komunistami a faszystami. — Kilkanaście osób rannych. — Odezwa Mosley'a przeciw partjom politycznym

Londyn, 2 kwietnia.

(t) W mieście Bristolu doszło wczoraj wieczorem do poważnych starć między komunistami a faszystami. Do wielkiej sali, w której odbywało się zebranie zwolenników Mosleya, wtargnęli siłą komniści. Doszło do ogólnej bijatyki, która przeniosła się wkrótce na ulicę Również w sali toczyła się walka, w czasie której zdemolowano całe urządzenie. W rezultacie komuniści zostali wyparci z sali. Walka była niezwykle zaciekła. Większa liczba komunistów i faszystów angielskich odniosła poważne rany. Na miejsce sprowadzono znaczne posiłki policyjne, które wreszcie przywróciły spokój. Kilka osób bardzo ciężko pobitych, odwieziono do szpitala.

Londyn, 2 kwietnia.

(t). Przywódca faszystów angielskich, Mosley prowadzi obecnie usilną kampanję przeciwko wybitnym przywódcom partyj politycznych, a więc przeciwko Mac Donaldowi, Lloyd Georgowi i Churchilowi.

W odezwie wydanej do swych zwolenników, nazywa on wyżej wymienionych bandą starych polityków, którzy prowadzą kraj do zguby.

Odezwa ta wywołała w kołach konserwatywnych wielkie wzburzenie i wszyscy wskazują na niesłychanie agresywny ton Mosleya. Natychmiast po świętach ma być zwołana specjalna narada gabinetu, która zastanowić się ma nad środkami, jakie należy podjąć ze wzrastającą falą faszyzmu w Anglji.

Groźba strejku urzędników we Francji

w związku z zapowiedzią obniżki płac. — Rząd francuski sanuje finanse. — Komuniści francuscy tworzą oddziały szturmowe

Paryż, 2 kwietnia.

W związku z zapowiedzianą przez premjera Doumergea obniżką płac urzędniczych od 10 do 15 proc., we wszystkich związkach urzędniczych odbywały się w ciągu ostatnich dni wielkie narady. Większość urzędników przeciwna jest redukcji płac i prze do wywołania strejku, który ma wybuchnąć w dniu 1 maja. Redukcje płac stoją w związku z sanacją finansów Francji. Budżet francuski, posiadał ogromny deficyt, i dalszy jego wzrost mógłby przyczynić się do spadku waluty. Rząd Doumergea, który za wszelką cenę chce uniknąć tej ewentualności, postanowił zrównoważyć budżet redukując między innemi płace wszystkich kategorji urzędniczych Kierownicy związków urzędniczych zwrócą się w najbliższych dniach do premjera Doumergea prosząc go o zaniechanie tego planu, wątpliwem jednak jest, czy będzie on mógł przychylić się do dezyderatu wysuniętego przez ogół urzędniczy.

Paryż, 29 marca.

Komitet wykonawczy stronnictwa radykalno-socjalnego powział wczoraj po 6-godzinnych debatach uchwałę o wykluczeniu z partji dwóch deputowanych — byłego podsekretarza stanu w ministerstwie wojny, Hulin'a, oraz Proust'a, którzy są zamieszani w aferę Stawiskiego.

Uchwała podkreśla, że obai posłowie działali niezgodnie z godnością poselską. Postępowanie ich zasługuje na najwyższą naganę.

Paryż, 2 kwietnia.

„Liberte" zamieszcza artykuł o przygotowaniach do rewolucji, czynionych przez partję komunistyczną i socjalistów, należących do S. F. I. O. Zdaniem dziennika pomiędzy bardziej aktywnemi żywiołami partji SFIO i komunistami doszło ostatnio do porozumienia co do wspólnych przygotowań. Zorganizowane i zmobilizowane oddziały szturmowe partji komunistycznej wynoszą obecnie 6.000 ludzi. Liczba ta jednak nie obejmuje organizacji młodzieży komunistycznej oraz specjalnych formacyj, złożonych z cudzoziemców, które można obliczyć na około 3.000, w tem 1800 uciekinierów z Niemiec. Przewidziane są dwie strefy koncentracyjne dla tych efektów, wynoszących ogółem 12 do 13 tysięcy ludzi. Są to tylko oddziały, mające rozpocząć akcję. Do nich przyłączyć się mają elementy, których rola polegałaby na odcięciu Paryża od prowincji przez sabotaż na kolejach i drogach. Po dn. 6 lutego sprowadzono do Francji z zagranicy znaczne ilości broni, którą organizacje lewicowe zmagazynowały w fabrykach bez wiedzy właścicieli.

Dziennik twierdzi, że został opracowany również szczegółowy plan tych organizacyj.

25-lecie panowania króla Jerzego

Londyn, 2 kwietnia.

(sb) Rząd Wielkiej Brytanji przystępuje wkrótce do rozpoczęcia prac przygotowawczych do uczczenia wstąpienia na tron angielski króla Jerzego. W dniu 6 maja 1910 roku król Jerzy rozpoczął swe panowanie. Za rok mija więc 25-lecie jego rządów.

Z okazji tej odbędą się w całem Imperjum Brytyjskiem wielkie uroczystości.

Strzały do agitatorów wyborczych.

Bukareszt, 2 kwietnia.

Przy wjeździe do wioski Cernica pod Bukaresztem nieznani sprawcy dali kilka strzałów do samochodów, wiozących z kampanji wyborczej kilku działaczy stronnictwa liberalnego. Jedna z kul trafiła w samochód, nie raniąc nikogo.

Titulescu jedzie do Paryża

Paryż, 2 kwietnia.

Zapowiedziana na maj wizyta rumuńskiego ministra Titulescu w Paryżu została przyśpieszona, tak iż Titulescu przybędzie do Paryża jeszcze przed wyjazdem ministra Barthou do Warszawy, a mianowicie 17 b. m.

***

Paryż, 2 kwietnia.

Z Bukaresztu donoszą, iż minister spraw zagranicznych Titulescu przed paryską swą wizytą ma zamiar udać się w dniu 10-tym kwietnia do Genewy, gdzie odbędzie z Litwinowem rozmowę na temat uznania Sowietów przez Małą Ententę.

Katastrofa kolejowa na przedmieściu Londynu

50 pasażerów rannych

Londyn, 2 kwietnia.

Na przedmieściu Londynu między stacjami Kilburn a Brondesbury wykoleił się dzisiaj rano pociąg, wiozący do Londynu około 600 wycieczkowiczów z północnej Anglji, wśród nich 300 osób, tworzących pielgrzymkę sekty biblijnej, udającej się do Londynu na wielką konferencję biblijną w Alberthallu. Wskutek wykolejenia około 50 pasażerów zostało rannych, wśród nich 14 poważnie. Wypadek zdarzył się w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez wiadukt. Kilka wagonów spadło na ulicę, nie wyrządzając na szczęście wobec słabego ruchu na ulicy większych szkód. Gdy ustalono, że nikt nie został zabity i że rany nie są groźne, około 50 kobiet uklękło na szynach i odprawiło modły dziękczynne.

Dollfuss zwalnia hitlerowców

z obozów koncentracyjnych

Wiedeń, 2 kwietnia.

Na podstawie rozporządzenia, zatwierdzonego przez kanclerza, komisarz rządu m. Wiednia, min. dr. Schmitz ogłosił nową tymczasową ordynację dla m. st. Wiednia, która obowiązywać będzie do czasu ogłoszenia nowej konstytucji austrjackiej. Nowa rada miejska, zwana Wiener Burggerschaft, składać się będzie z 64 członków, mianowanych przez burmistrza, spośród różnych grup zawodowych.

Burmistrz będzie mianowany przez kanclerza. Będzie on posiadał zwiększone kompetencje, a mianowicie prawo rozwiązywania rady miejskiej i veta przeciwko jej uchwałom. Również magistrat uzyska większą samodzielność niż dotychczas. Rada miejska urzędować będzie przez trzy lata. Może być ona jednak rozwiązana przez burmistrza w terminie wcześniejszym. **Obrady jej będą poufne, jawne będą tylko obrady nad budżetem i zamknięciem rachunkowem.**

Wiedeń, 2 kwietnia.

Ze względu na osiągnięte uspokojenie w kraju zwolniono ponownie z obozów koncentracyjnych 100 narodowych socjalistów, którzy dobrowolnie przyrzekli zaniechać działalności partyjnej.

***

Wiedeń, 2 kwietnia.

„Weltblatt" donosi, że od czasu wypadków lutowych wróciło w Wiedniu na łono kościoła katolickiego 25.000 bezwyznaniowców.

***

Paryż, 2 kwietnia.

W Nimes odbył się kongres młodzieży socjalistycznej. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się przeciwko wydarzeniom w Austrji i przeciwko kanclerzowi Dollfussowi.

Pojedynek kameloty królewskiego

z b. ministrem francuskim

Paryż, 2 kwietnia.

W jednej z kawiarń w mieście Carcassonn przewodniczący kamelotów królewskich Roger de Tours spoliczkował b. ministra Mistlera. W następstwie tego zajścia odbył się pojedynek na pistolety. Po jednorazowej wymianie strzałów spisano protokół likwidujący tę sprawę. Przeciwnicy nie pojednali się.

Zgon red. Adama Skwarczyńskiego

Warszawa, 2 kwietnia.

(PAT) Dziś o godz. 9 rano zmarł w Warszawie redaktor Adam Skwarczyński, b. redaktor naczelny „Rządu i wojska", „Drogi", b. redaktor polityczny „Gazety Nowej" i „Gazety Polskiej" ostatnio od szeregu lat kierownik wydziału prasowo-politycznego w kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Eksportacja zwłok z lecznicy Św. Józefa do kaplicy na Zamku Królewskim odbędzie się dziś o godz. 18-ej.

Przywódcy socjalistyczni w szeregach hitlerowców

B. minister Severing twierdzi, że zawsze czuł sympatję do Hitlera i nigdy nie gnębił narodowych socjalistów

Walka z pogaństwem szerzącem się w Niemczech

Berlin, 2 kwietnia.

Jak donosi „Rheinisch - Westfälische Ztg.“ ukaże się wkrótce w Berlinie broszura pod tyt. „Moja droga do Hitlera“, której autorem jest b. pruski minister spraw wewnętrznych, socjal - demokrata Karol Severing.

Według informacyj dziennika, Severing usiłuje w broszurze tej dowieść, że **zawsze z głębi serca czuł sympatję dla Hitlera i powołuje się przytem na swą walkę z elementami radykalno - lewicowemi, przy równoczesnem pozostawieniu w spokoju kół radykalno - prawicowych w czasie likwidacji rewolty w Niemczech środkowych.**

Wspominając o swej akcji przeciwko puczowi Kappa, Severing oświadcza:

Kapp był monarchistą, podczas gdy Hitler jest republikaninem. Jest to zasadnicza różnica, której komuniści nie rozumieją. **Już w roku 1922 na jednym z kongresów oświadczyłem: jeżeli narodowy socjalizm udowodni de facto, że jest w stanie prowadzić owocną pracę, wówczas partja socjal - demokratyczna ruch ten uzna. Mój b. towarzysz partyjny Paweł Loebe uznał już narodowy socjalizm, teraz zaś ja idę za jego przykładem. Jako niemiec pozostałem wierny samemu sobie i swej polityce i w ten sposób znalazłem drogę do Hitlera.**

Berlin, 2 kwietnia.

Głośnem echem odbiło się w całych Niemczech kazanie, wygłoszone w wielki piątek przez biskupa diecezji berlińskiej ks. dr. Baresa, w obecności 20.000 wiernych, zebranych na olbrzymim placu przed kościołem św. Jadwigi w Berlinie. W ostrych słowach wystąpił biskup przeciwko „literaturze pogańskiej, szerzącej się dziś w Niemczech“, którą nazwał „sakramentem szatana“, zrodzonym z grzechu i grożącym zagładą całemu narodowi niemieckiemu. Nad światem całym — mówił ks. biskup — panuje dziś mrok. **Znamieniem obecnej chwili jest powszechna trwoga i ucieczka przed własnem sumieniem. Niema drogi pośredniej między Chrystusem a Antychrystem, duchem kłamstwa, okrucieństwa i żądzy krwi.**

W mocnych słowach zwrócił się następnie ks. dr. Bares do ludności katolickiej Berlina, **wzywając ją do odważnego wytrwania przy Kościele i przypominając słowa ewangelji, że wrota piekielne nie przemogą dzieła Chrystusowego.** Można łamać instytucje polityczne, ale z Kościołem Chrystusowym wrogowie nigdy nie dadzą sobie rady.

Przemówienie swe biskup zakończył apelem do zebranych, aby pamiętali o testamencie wielkiego patrjoty i katolika irlandzkiego Connella: „Moją duszę oddaje niebu, moje ciało ojczyźnie irlandzkiej, moje serce — Rzymowi“.

Kazanie to wywołało w kołach narodowo - socjalistycznych ostre protesty.

Organ dr. Alfreda Rosenberga „Voelkischer Beobachter“ pisze o sprzecznem z postanowieniami konkordatu wystąpieniu politycznem biskupa berlińskiego, zasługującem na jaknajostrzejszą odprawę, zwłaszcza w punktach, zawierających — zdaniem dziennika — aluzje „niestosowne“, jak np. potępienie „literatury pogańskiej“.

Katastrofa samolotu sowieckiego,

lecącego na pomoc rozbitkom „Czeluskina“ — Lewoniewski ranny

Moskwa, 2 kwietnia. (PAT)

Lotnik Uszakow, który odleciał wraz z Lewoniewskim z Nomy do Wankarem na pomoc rozbitkom „Czeluskina“ zawiadomił, że uległ katastrofie lotniczej w pobliżu przylądka Onman. Z powodu gęstej mgły samolot Lewoniewskiego zmuszony był wznieść się na wysokość 2500 metrów. Po kilku minutach lotu na tej wysokości, aparat pokrył się lodem i zaczął szybko opadać wdół. — Pomimo wysiłków pilota samolot spadł na ziemię. Lewoniewski odniósł rany twarzy. Jego towarzysz dzięki nadzwyczajnej przytomności umysłu wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Haga 2 kwietnia.

Sowiecki łamacz lodów „Krassin“ w drodze do Bieguna Północnego, dokąd udaje się na pomoc rozbitkom z „Czeluskina“ zawinął do portu rotterdamskiego, celem załadowania węgla. Na pokładzie znajduje się 157 ludzi załogi z komendantem Smirnowem. Na statku znajduje się również znany badacz polarny Jewgenow. „Krassin“ z początkiem maja dotrze do zatoki Beringa, gdzie rozpocznie łamanie lodów w drodze do statku „Czeluskin“.

Moskwa, 2 kwietnia.

Donoszą z obozu Schmidta, że znajdujący się wśród rozbitków „Czeluskina“ lotnik Babuszkin wykonał na awionetce ocalonej ze statku szereg próbnych lotów. Próby te wykazały, że aparat nadaje się do użytku, pomimo drobnych uszkodzeń. Jednakże z powodu złej pogody lotnik musiał zaniechać projektowanego lotu.

Mordercy Prince'a nieuchwytni

Baron de Lussats i Spirito nie są zabójcami radcy sądowego. — Rola „Jo-postracha“

Paryż, 2 kwietnia.

Dochodzenia w sprawie zamordowania radcy Prince'a niewiele posunęły się naprzód. W okresie świątecznym policja starała się sprawdzić alibi, pdzedstawione przez de Lussatsa, Carbone i Spirito. Obrońca de Lussatsa i Carbone'a, adw. Cecaldi twierdzi, że posiada dowody pozwalające na dokładne ustalenie, w jaki sposób obydwaj jego klienci spędzili czas krytycznego dnia. W Surete Generale oświadczenie to nie wywołało większego wrażenia, gdyż prowadzący śledztwo inspektorzy sądzą, iż oskarżeni przygotowali sobie alibi zawczasu. Władez bezpieczeństwa odnoszą się dość sceptycznie do tych dowodów i przeprowadzają ich dokładne sprawdzenie.

Kilka dzienników wyraziło zdanie, że **aresztowanie trzech domniemanych morderców Prince,a nastąpiło zbyt pośpiesznie i że władze policyjne nie posiadają dostatecznych dowodów ich winy. Niektóre dzienniki zupełnie otwarcie wyrażają swe rozczarowanie.**

„Matin“ pisze, że w raporcie inspektora Bonny, złożonym odpowiednim władzom było powiedziane tylko, że Angelo uzyskał od barona de Lussatsa wyznanie, iż zamordował on Prince'a, przy pomocy Carbone'a i Spirito. Bar. Lussats miał się przyznać Angelowi, iż on sam telefonował do Prince'a. Angelo jednak nie podał sposobu, w jaki zbrodnia została popełniona, ani też żadnych szczegółów, które pchnęły Lussatsa i jego spólników do zbrodni. **Okazało się, że szereg poszlak jest fałszywych. W Marsylji panuje przekonanie wśród osób bliżej znających oskarżonych, że są oni niewinni.** Dep. Sabiani rozlepił na murach Marsylji afisze zatytułowane „Policyjne święta Wielkanocne“, w których denuncjuje rolę, jaką odegrała w sprawie Prince'a Surete Generale, w szczególności insp. Bonny, którego Sabiani nazywa wielkim inscenizatorem.

Dep. Sabiani protestuje przeciwko aresztowaniu i obwinianiu Carbone'a oraz Spirito. Deputowany pisze, iż Carbone jest jego przyjacielem i pozostanie nim, dopóki władze sądowe nie przedstawią dowodów winy, że brał on udział w tej sprawie.

„Paris Midi“ zapowiada, że insp. Bonny przyjedzie do Marsylji dla przeprowadzenia dochodzeń na miejscu i przypuszcza, że Marsylja nie wyjawiła dotychczas wszystkich tajemnic, odnoszących się do sprawyPrince'a. Najbardziej obciążające dla Carbone'a są zeznania tajemniczego świadka, ukrywającego się pod inicjałami H. W. — Świadek ten zatrzymał się na drodze w okolicy Dijon naskutek braku benzyny i zwrócił się do stojącego na drodze amtomobilisty z prośbą o pożyczenie mu jej. W okolicy auta znajdowało się dwuch mężczyzn, którzy natychmiast wsiedli do samochodu i szybko odjechali, nie udzielając świadkowi odpowiedzi.

„La Liberte“ twierdzi, że z przedstawionej mu fotografji H. W. rozpoznał Carbone'a jako jednego z napotkanych wtedy na drodze.

Paryż, 2 kwietnia

W czasie konfrontacji panny Taris z Jo - „postarchem“, p. Taris stwierdziła, że rozpoznaje w nim osobnika, który rozmawiał na dworcu lyońskim z radcą Princem. W czasie pierwszego przesłuchania p. Taris podała zupełnie inny opis tego podejrzanego osobnika. Sędzia śledczy odnosi się więc do jej zeznań ze sceptycyzmem.

Insull aresztowany w Turcji

Dziś będzie wydany władzom amerykańskim

Londyn, 2 kweitnia.

Tureckie zgromadzenie narodowe ratyfikowało dzisiaj zawarty niedawno turecko - amerykański traktat o wydawaniu przestępców. Zaraz po tym akcie ustawodawczym rząd turecki wykonał żądanie władz amerykańskich i zaaresztował Insulla, osadzając go w więzieniu w starym Stambule. Równocześnie tureckie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło ambasadę amerykańską, że Insull **trzymany jest do dyspozycji władz amerykańskich i że będzie każdej chwili wydany osobom, wskazanym przez ambasadę.**

Trzej detektywi amerykańscy, którzy od dłuższego czasu śledzili Insulla, oczekiwani są dzisiaj w Konstantynopolu.

Zapewne w dniu jutrzejszym Insull zostanie im oficjalnie przekazany.

Zakończenie Roku Świętego

i kanonizacja bł. Don Bosco. — Wielkie uroczystości w Rzymie

Rzym, 2 kwietnia.

W bazylice Św. Piotra i trzech innych bazylikach odbyły się dziś wielkie uroczystości kościelne z okazji zakończenia Roku Świętego. W bazylice Św. Piotra zamknięcia drzwi świętych dokonał Papież, a w innych kardynałowie - legaci.

Rzym, 2 kwietnia.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość kanonizacji bł. Don Bosco. Od wczesnego ranka plac Św. Piotra i bazylika wypełniły się tłumami, których liczbę oceniają na 300.000 osób, z czego połowa przypada na pielgrzymów i turystów. Uroczysta procesja dała sposobność do podniosłej manifestacji ku czci Ojca Św. Po kanonizacji i mszy pontyfikalnej w czasie której kapela sykstyńska wykonała po raz pierwszy mszę i Te Deum kompozytora włoskiego Perosiego ukazał się w loży zewnętrznej bazyliki Ojciec Św. który udzielił błogosławieństwa urbi et orbi. Pomimo deszczu niezliczone tłumy zalegające plac przyjęły na klęczkach błogosławieństwo. W uroczystości wzięli m. in. udział następca tronu włoskiego, królewska para sjamska, liczni książęta niemieccy, austrjaccy i hiszpańscy, rodzina Papieża, korpus dyplomatyczny, prezes senatu, prezes akademji włoskiej, przedstawiciele partji faszystowskiej i patrycjatu rzymskiego.

Katastrofa balonu

Lotnik zabity

Paryż, 2 kwietnia.

W okolicy Arras balon sferyczny w czasie wznoszenia się uderzył o przewody elektryczne, wskutek czego łódka balonu przechyliła się zbyt gwałtownie, tak iż jeden lotnik wypadł, ponosząc śmierć na miejscu.

Groźny pożar w Berlinie

Fabryka mebli pastwą płomieni

Berlin, 2 kwietnia.

W dzielnicy Neukoeln wybuchł dziś pożar w fabryce mebli. W krótkim czasie ogień objął wszystkie zabudowania fabryczne oraz magazyny. Mimo energicznych wysiłków straży pożarnej i oddziałów wojskowych do godz. 20 nie udało się stłumić ognia, który zagrażał okolicznym zabudowaniom, zwłaszcza domkom kolonji podmiejskiej.

W czasie akcji ratunkowej dwuch strażaków odniosło rany. Straty są olbrzymie.

KRONIKA

Kwiecień
3
Wtorek

Dziś Ryszarda B. K.
Jutro Izydora B. W. D. K.

Wschód słońca	5.08
Zachód słońca	18.11
Wschód księżyca	23.46
Zachód księżyca	6.17
Długość dnia	13.10
Przybyło dnia	4.54

Zajęcia w szkołach
zostają jutro wznowione

Jutro w środę dnia 4 bm. zrana rozpoczęte zostają nauki w szkołach powszechnych publicznych dla wyznań chrześcijańskich, oraz w szkołach powszechnych prywatnych i w średnich zakładach naukowych.

W szkołach publicznych powszechnych dla dzieci wyznania mojżeszowego nauki rozpoczną się w niedzielę, dn. 8 b. m.

Krwawy dyngus
we wsi Rogów pod Łodzią

We wsi Rogów pod Łodzią doszło. w czasie dyngusu do awantury między wieśniakami. Mianowicie 24-letni Stanisław Kobza oblewając wodą z drewnanego wiadra przechodzące kobiety, zmoczył również zdążającą do kościoła 23-letnia Stanisławę Miazek, żonę sąsiada. Miazek, który zdążał tuż za żoną zwymyślał Kobzę, który rzucił się na sąsiada i uderzył go wiadrem w głowę, tak iż rozciął mu twarz i skroń.

Miazek w odpowiedzi wydobył nóż i rzucił się na przeciwnika, któremu rozpruł brzuch, tak iż wyszły mu jelita. — Rannego Kobzę, jak również i Miazka odwieziono do szpitala.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Trzy konie wierzchowe
spaliły się w Rudzie Pabjanickiej

W Rudzie Pabjanickiej przy ulicy 3-go Maja 5 wybuchł pożar na posesji Hugona Wicherta. Z nieustalonych dotychczas powodów pożar wszczął się w stajniach, w których trzymane były konie wierzchowe. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie szopy.

Ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością i zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania, trzy konie wierzchowe padły pastwą płomieni, akcje ratowniczą prowadził przybyły z Łodzi IV oddział straży, dzięki czemu zdołano uratować sąsiednie zabudowania mieszkalne.

Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku wyjaśnienia przyczyn pożaru.

Jutrzejszy wieczór szopenowski
na budowę Domu-Pomnika im. Marsz. Piłsudskiego

Jutro, t. j. w środę o godz. 8.30 w. odbędzie się w sali Filharmonji Wielki Uroczysty Koncert na budowę domu Pomnika im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Koncert ten poświęcony będzie wyłącznie twórczości Fryderyka Chopina, a program wypełni tej miary artysta, co Aleksander Uninski.

Znakomity ten pianista - wirtuoz, jest zbyt dobrze znany łódzkiej publiczności ze swoich poprzednich występów, na których był entuzjastycznie przyjmowany, tak że reklamy żadnej nie potrzebuje.

Zapowiedziany jutrzejszy koncert wywołał w naszem mieście kolosalne zainteresowanie tak ze względu na cel jakiemu poświęcony będzie, jak również na osobę znakomitego koncertanta i niewątpliwie publiczność tłumnie pośpieszy celem przyczynienia się do realizacji tego wzniosłego celu.

Bilety nabywać można w biurze Komitetu ul. Przejazd 36, m. 1 oraz w kasie sali Filharmonji.

Dyżury aptek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowskaaaa 225), Z. Gorczyńskeigo (Przeiazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Obrona przeciwlotnicza w Łodzi
Właściciele domów muszą zaopatrzyć swe posesje w przyrządy alarmowe

(p) Jak się dowiadujemy stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi otrzymały z łódzkiego starostwa grodzkiego pismo następującej treści:

W związku z prowadzonemi pracami przygotowawczemi nad zorganizowaniem obrony przeciwlotniczej biernej miasta Łodzi wyłaniają się dwie kwestje, wymagające wykonania ich przez właścicieli nieruchomości, a mianowicie kwestja podania do wiadomości mieszkańcom każdego domu zarządzenia alarmu lotniczego na terenie miasta Łodzi oraz kwestja przygotowania świateł zastępczych w nocy na wypadek alarmu nocnego i wyłączenia wówczas w całem mieście prądu elektrycznego oraz pogaszenia świateł gazowych.

W tym celu proszę o wezwanie wszystkich członków, grupujących się w Stowarzyszeniu WPanów, aby w terminie do dnia 30 kwietnia rb. zaopatrzyli swoje posesje w przyrządy do alarmowania mieszkańców domów o zbliżającym się napadzie lotniczym oraz przygotowali światła zastępcze na wypadek wyłączenia prądu elektrycznego i gazu.

Jednocześnie zawiadamiam, że dla celów alarmowania może służyć jeden z następujących środków: syrena pneumatyczna, dzwonek typu szkolnego, instalacja dzwonka na baterje anodowe, gong lub kawałek szyny, umieszczonej na haku i młotek.

Jako światło zastępcze w okresie pogotowia obrony przeciwlotniczej można wykorzystać obecnie latarnie z numerami domów przez wymianę szybek ze zwykłych na niebieskie oraz przygotowanie świec lub lamp naftowych na miejsce obecnie znajdujących się wenątrz latarń żarówek elektrycznych. (p)

Uchwały handlowców polskich w Łodzi
w sprawie walki z bezrobociem wśród pracowników umysłowych

(i) W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zgromadzenie związku zawodowego handlowców polskich w Łodzi, zwołane celem wysłuchania sprawozdania z kongresu unji związków zawodowych pracowników umysłowych, który odbył się niedawno w Warszawie.

Po wysłuchaniu sprawozdań i obszernej dyskusji na ten temat, zebrani w liczbie około 3000 osób, powzięli następującą rezolucję:

Walne zgromadzenie pracowników umysłowych zrzeszonych w związku handlowców polskich, po wysłuchaniu sprawozdań delegatów na kongres Unji stwierdza:

że pogłębiający się od 5 lat kryzys oraz krótkowzroczna polityka sfer posiadających, spauperyzowały szerokie rzesze pracownicze, doprowadziły bezrobocie, szczególnie wśród pracowników umysłowych do stanu wprost katastrofalnego, wytwarzając błędne koło obniżek płac, redukcyj osobowych, spadku konsumcji i t. d., i t. d.,

że powyższy stan rzeczy nie da się na dłuższy przebieg czasu utrzymać,

że w szerokich masach pracowniczych szerzy się rozgoryczenie, szczególnie z powodu dalszych tendencyj obniżania płac, zniesienia t. zw. angielskiej soboty i niekorzystnej dla pracowników nowelizacji ubezpieczeń społecznych.

że szczególnie dotkliwie odbija się na życiu gospodarczem Polski polityka kapitału zagranicznego, któremu obce są momenty nietylko patrjotyzmu, którego zresztą od niego nie wymaga się, ale prostej lojalności wobec Państwa i jego obywateli, a jak ostatniemi czasy ujawniono na Śląsku,

Wobec powyższego walne zgromadzenie uchwala:

wezwać zarząd Związku, a pośrednio i Unję Z. Z. P. U., jako czołową reprezentantkę Polskiego Świata Pracy umysłowej do energicznego realizowania wskazań, zawartych w uchwale zasadniczej Kongresu, w szczególności domagać się racjonalnej walki z bezrobociem drogą ustawowego skrócenia czasu pracy, zakazu pracy w godzinach nadliczbowych, rozszerzenia agend inspekcji pracy przez wprowadzenie asystentów inspekcyjnych, ustawowego zapewnienia umów zbiorowych i rozjemstwa, wprowadzenie Izb Pracy,

wezwać wszystkich członków Związku do współpracy z zarządem zarówno w wewnętrznych sprawach organizacyjnych, jak i w realizowaniu powyższych uchwał,

wezwać pracowników umysłowych, dotychczas niezrzeszonych, aby wstępowali w szeregi związkowe.

20-letnia kobieta pod kołami tramwaju
Straszny wypadek przy ul. Rzgowskiej

(p) Straszny wypadek tramwajowy miał miejsce onegdajszego wieczoru przed domem przy ulicy Rzgowskiej 111

Przed wspomnianym domem przechodziła jezdnię 20-letnia Irena Krystowczyk, z zawodu kelnerka, zamieszkała przy ulicy Przejazd 18.

W tym czasie w stronę Chojem z dużą szybkością jechał tramwaj linji 4.

Nieszczęśliwa kobieta nie zauważyła nadjeżdżającego wagonu, gdyż zasłonił jej widok jadący w przeciwnym kierunku tramwaj.

Gdy motorniczy tramwaju nr. 4 zauważył kobietę na szynach puścił w ruch hamulce, było już jednak zapóźno. Krystowczyk wpadła pod tramwaj, doznając złamania prawej nogi, głębokiej rany brzucha oraz ogólnych potłuczeń cielesnych.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego po nałożeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł ofiarę strasznego wypadku do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

Niezwykły sukces
cyrku Staniewskich w Łodzi

Inauguracyjne przedstawienie Cyrku Staniewskich odbyło się dn'a 1 kwietnia o godz. 4 popoł. przy wypełnionej widowni, przyczem udało się nam tym razem odkryć tajemnicę stałego wprost nieprawdopodobnego powodzenia.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że organizacja ujęta w styl amerykański, że program składający się z kilkunastu numerów jest naprawdę atrakcyjnym i dotąd w Łodzi niewidziany. Wymienić wypada, że już pierwszy numer „Feroni“ niezrównany żongler na koniu zachwyca i porywa publiczność swojemi popisami. Znakomita tresura arabskich koni p. Emmy Truzzi oraz konia kładącego się do łóżka jest wprost nieprawdopodobną.

W dalszym ciągu tego znakomitego programu przewijają się przez arenę, sympatyczni japończycy South - China w swoich niezrównanych produkcjach, oraz włoski zespół Italo Boys odznaczony na wystawie w Chicago w r. 1933. Gwoździem programu są występy najmądrzejszych słoni „Jenny i Picollo“, które nietylko tańczą, lecz liczą, golą a nawet mają instynkt człowieka. Kpt. angielski Smiths, jest nowoczesnym fenomenem, człowiek o stalowej piersi i niezwykłej sile chwytający pociski armatnie o wadze 100 kilogramów. Urozmaicony program dopełniają Bim - Bom (E. Staniewski i partner) ulubieńcy naszej publiczności, oraz siostry „Marion i Irma“ z Folies Bergeres w Paryżu, przepiękne gwiazdy, wzbudzają ogólny podziw i są nagradzane niemilknącemi oklaskami. Dalsza część programu znakomita.

Pomimo ogólnego kryzysu Cyrk Staniewskich ma pełne zasłużone powodzenie, albowiem każdy ma sposobność zapomnieć przez trzy godziny o troskach i podziwiać wspaniały program trzymający w napięciu nerwy i budzący naprzemian grozę i humor.

Każdy występ to nowość i światowa atrakcja.

Odczyt posła Jana Walewskiego

Staraniem Związku Legjonistów Oddziału Łódzkiego w dniu 6 kwietnia rb. t. j. w piątek o godz. 19-ej w sali Filharmonji wygłosi odczyt p. t. „Polska w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej“ poseł na Sejm Jan Walewski.

Poseł Walewski znany jest szerokim rzeszom jako wytrawny mówca. Jest przytem znawcą spraw zagranicznych z tytułu kilkuletniego czynnego udziału w sposób wybitny w pracach Komisji sejmowej spraw zagranicznych. Zainteresowanie odczytem jest wielkie, gdyż społeczeństwo łódzkie będzie mogło zapoznać się z tak aktualnem w dobie dzisiejszej zagadnieniem.

Bilety są do nabycia w cenie od 50 groszy do 1.50 zł. w kasie Filharmonji, ul. Narutowicza 20.

Krwawe bójki świąteczne

W czasie bójki na podwórzu przy ul. Wspólnej 14 został ciężko ranny tępem narzędziem 52-letni Wilhelm Rozner, zamieszkały tamże, który doznał złamania kilku żeber oraz uszkodzenia czaszki. Rannego w stanie groźnym pogotowie przewiozło do szpitala w Radogoszczu. Sprawców krwawej bójki policja zatrzymała.

Na ulicy Suwalskiej 21 został ranny tępem narzędziem 25-letni Stefan Kozłowski, zamieszkały przy ul. Rysiej 7 (Chojny). Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono do domu.

Na ulicy Wileńskiej 9 pobity został zamieszkały tamże Edward Mantej. — Rannemu udzieliło pomocy pogotowie.

W czasie bójki na ul. Lutomierskiej 69 pobici zostali tępem narzędziem 31-letni Antoni Gajak (Lutomierska 69), 22-letni Henryk Stokłols (Jesionowa 32) Obu opatrzył lekarz pogotowia.

Na rogu ul. Złotej i Wysokiej poraniony został w czasie bójki 25-letni Hugon Szulc, zamieszkały przy ul. Wysokiej 15.

ULTRAKRÓTKIE FALE ŚMIERCI.

Doświadczenia uczonych dają niezwykłe wyniki.—Promienie niszczą na swej drodze wszystko.

W 1926 roku pisma doniosły o pewnym wynalazcy, któremu udało się skonstruować **aparat do wysyłania śmiertelnych promieni.** Po ośmiu miesiącach wynalazca ów stanął przed sądem. Zarzucano mu, że przy pomocy sprytnie obmyślonego aparatu **imitował transmisję promieni i z różnych stron pobrał subwencje oraz zaliczki.** Poszkodowane były 3 państwa europejskie, które zrezygnowały ze swej roli świadków dowodowych. Sąd wydał łagodny wyrok.

W dwa lata później czasopismo **„Badania i postępy"** zamieściło artykuł Dr. F. Noaka p. t. „Najnowsze zdobycze w dziedzinie radjofonji". W artykule tym czytamy:

„Niewielu jeszcze zajmuje się ultrakrótkiemi falami. Jednym z nich jest prof. Essau z Jeny, któremu udało się odkryć ultrakrótkie fale o niezwykle wysokiem napięciu. Stwierdzono, że ultrakrótkie fale wywierają ogromny wpływ fizjologiczny na organizmy. Prof. Essau przeprowadził szereg eksperymentów z myszami, poddając je działaniu swych promieni. Myszy dostawały paraliżu i w końcu umierały".

W tej zwięzłej relacji podano istotę doświadczeń naukowych, których teoretyczne możliwości znane już były owemu oszustowi w 1926 roku. W 1929 roku **wszystkie niemieckie czasopisma naukowe otrzymały poufne zlecenie nieogłaszania niepokojących wieści o doświadczeniach z promieniami śmierci.**

W 1930 roku powtórzono w Ameryce eksperymenty prof. Essaua. Działaniom ultrakrótkich fal o wielkiej częstotliwości poddano psa i wołu. **Pies zdechł po 43 sekundach wśród kurczowych drgawek. Egzekucja wołu trwała 92 sekundy.** Obdukcja zwłok zwierzęcych wykazała skurcz mięśnia sercowego i zmiany w otoczu mózgowem. Jako przyczynę śmierci uznano — **paraliż serca.**

Po pewnym czasie powtórzono znowu eksperyment. Eksperymentalnem zwierzęciem była **podobna do człowieka małpa.** Niezwłocznie po opuszczeniu śmiertelnych promieni, zwierzę zaczęło zdradzać **brak zmysłu równowagi,** zataczając się na wszystkie strony i zakończyło życie **po upływie 49 sekund.** — W tym wypadku obdukcja również wykazała **paraliż serca i zmiany mózgowe.** Zaznaczyć należy, że stwierdzono ponadto łatwość wypadania włosów. Lekkie dotknięcie wystarczyło, by oderwać włosy od ciała.

W osiem dni później w miejscu, w którem dokonano tych doświadczeń, **pękła żelazna sztaba, do której przymocowana była machina do windowania.** — Wypadek ten był o tyle niezrozumiały, że wytrzymałość belki obliczona była na 7.000 kilogramów, podczas gdy pęknięcie nastąpiło już przy 620 kilogramach. Badania rentgenologiczne oraz mikroskopijne wykazały w miejscu pęknięcia kolosalne zmiany, obserwowane dotychczas tylko po znacznych i długotrwałych wstrząsach. Ponieważ wstrząsu mechanicznego tych rozmiarów nie było, przeto tak znaczne zużycie materjału (walcowanego żelaza), przypisano **działaniu niewidzialnych promieni śmierci.** Nikt nie ważył się już powtórzyć tych eksperymentów, których skutki mogły być nieobliczalne. Aby kontynuować doświadczenia, należało wprzódy wynaleźć środek ograniczenia działania niebezpiecznych promieni. **Ołów, kwarc, szkło i porcelana okazały się niewystarczające jako środki izolacyjne.**

W tym samym czasie podobne eksperymenty z niewidzialnemi promieniami przeprowadzono w Japonji. Miejscem prób było morze. Przy pomocy skomplikowanego systemu pól magnetycznych, spodziewano się wynaleźć środek ograniczający działanie niewidzialnych promieni. Objektem eksperymentalnym były **króliki, pływające na tratwie.** Eksperyment nie dał pożądanego wyniku. Zastosowany środek izolacyjny okazał się niewystarczający. W kilka godzin po eksperymencie, **powierzchnia morza pokryła się niezliczoną ilością martwych ryb.**

Wkrótce potem dwaj monterzy, pracujący przy tych eksperymentach, zachorowali. Objawy chorobowe były conajmniej dziwne: — **obrzęk dziąseł, wypadanie zębów i włosów, nerwowe konwulsje i zanik zmysłu równowagi.**—Oby dwaj nieszczęśliwi monterzy zmarli po trzech tygodniach.

Przypomniano sobie, że takie same ofiary pochłonęły pierwsze promienie Roentgena, zanim nie wynaleziono środków izolacyjnych. W tym celu zaniechano eksperymentów na szerszą skalę i **powrócono do mniejszych doświadczeń profesora Essaua z Jeny,** gdyż sądzono, że w ten sposób łatwiej uda się wynaleźć poszukiwany materjał izolacyjny.

Dotychczas środka tego nie wynaleziono.

Taki jest obecny stan badań nad niewidzialnemi promieniami śmierci. — Nie wiadomo jeszcze jaka może być wartość medyczna tych niebezpiecznych narazie ultrakrótkich fal, ale wiadomo już, że prawie wszystkie państwa zainteresowały się już tą sprawą, w przypuszczeniu, że będzie to radykalna broń wojenna...

Już w 1926 roku dawano subwencje nieznanemu oszustowi, który wmawiał w łatwowiernych, że uda mu się wynaleźć promienie śmierci... **To, co było oszustwem w 1926-ym roku, dziś staje się faktem dokonanym,** stwierdzonym przez największych profesorów europejskich i amerykańskich.

Niewidzialne promienie śmierci istnieją.

Wszystko zależy teraz tylko od tego, w jakim celu zostaną użyte...

F. K.

Kiedy zaczyna się starość.

Dziś 60-letni mężczyzna uważa siebie za „średniaka".

Granice starości, czy też wieku, który ocenia się jako początek starości, w ostatnich czasach uległy znacznemu przesunięciu. Odbija się to nietylko przez porównanie życia dzisiejszego z tem, co było trzydzieści choćby lat temu, ale nawet przez porównanie z przykładami, jakie daje literatura i jakie znaleźć można w wybitnych utworach poetów i powieściopisarzy.

Faust Goethego prosi Mefista o odmłodzenie go o trzydzieści lat. A tymczasem według opinji historyków literatury **Faust mógł liczyć nie więcej jak 55 lat.** W tym wieku Faust, jakiego nam przedstawia i opisuje Goethe, był już **zgrzybiałym starcem.** Dzisiaj człowiek w tym wieku, a zwłaszcza jeśli uprawia sporty, jest jeszcze człowiekiem w pełni sił fizycznych i umysłowych. Drugim przykładem innej miary, jaką przykładali współcześni do pojęcia starości, jest Tołstoja „Anna Karenina", gdzie mówi się o **starcu, liczącym pięćdziesiąt sześć lat.** Dzisiaj określenie takie sprawia wrażenie komiczne, gdy się widzi 60-letnich „starców", którzy grają w tennisa, golfa, jeżdżą konno, pływają. O przykłady nietrudno: Bernard Shaw (76 lat), Massaryk (84 lata), król Gustaw Szwedzki (76 lat), Deterding (60 lat), etc. etc.

Takie same zmiany w ujęciu sensu i formy terminu starości, a nawet jeszcze dalej idące, widzimy, gdy chodzi o kobiety. Balzac np. kruszył w swoich powieściach kopje o **prawo do życia dla „trzydziestoletniej" kobiety,** którą w tym już wieku uważano dawniej za matronę. Dzisiaj kobieta w „balzakowskim" wieku dokonuje rekordowych lotów aeroplanem, wiosłuje, pływa, popisuje się jako tancerka, amazonka, tenisistka, biuralistka etc. etc. Czynny udział w życiu gospodarczem, w grach sportowych, przyczyniają się do konserwacji młodości i świeżości.

Kronika literacka.

—:o:—

Znakomity pisarz francuski, Maurice Bedel, wydał ostatnio nową powieść p. t. „Nowa Arkadja".

***

Nowa powieść filozofa angielskiego Bertranda Russela nosi tytuł „Spopielony dom".

***

W Niemczech i w Anglji jednocześnie ukazała się książka p. t. „Proces o podpalenie Reichstagu". Autorem książki jest dr. Sack, obrońca Torglera.

***

Wydawnictwo Grasseta w Paryżu wydało nową powieść Pawła Mauranda p. t. „Piękna Francja". Treścią książki są obyczaje środowiska filmowego.

***

Ukazała się ciekawa książka dziennikarza rosyjskiego Harda p. t. „Potomkowie". Książka ta zawiera wyczerpujące materjały o potomkach znakomitych pisarzy rosyjskich. Dowiadujemy się naprzykład, że w Moskwie mieszkają obecnie wnukowie Puszkina. Wnuk Hercena jest znakomitym chirurgiem. Żona zmarłego tragicznie pisarza Garszyna praktykuje jako doktór psychjatra. Wnuczka Gogola pracuje w fabryce. Wnuk Dostojewskiego studjuje na uniwersytecie w Piotrogrodzie. Największe potomstwo zostawił Tołstoj. Krewni jego w liczbie 87-iu rozsiani są po całym świecie. Jeden syn pisarza mieszka w Moskwie, drugi w Afryce, trzeci w Paryżu itd.

Autor tej ciekawej książki zbiera obecnie materjały do drugiego tomu.

***

W Moskwie ukazał się zbiór artykułów p. t. „Z Majakowskim". Między innemi książka ta zawiera również wspomnienia żony poety, pani L. Brik.

***

Harold Nicolson, urzędnik angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych wydał powieść p. t. „Kłopoty dyplomatyczne". Akcja toczy się w 1938 roku. Autor stara się więc przewidzieć, co będzie za cztery lata.

***

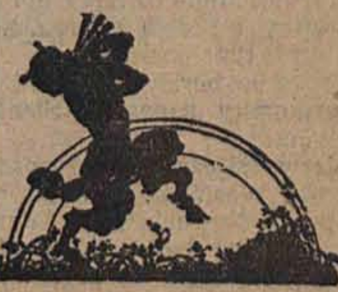
Prof. Einstein wydaje w Ameryce nową książkę p. t. „Świat — jak ja go widzę".

Jedno z wydawnictw londyńskich zapowiada wydanie wspomnień niedawno zmarłego Henryka Dickensa, ostatniego syna znakomitego pisarza Karola Dickensa.

***

Michał Choromański, pierwszy laureat nagrody akademji literatury dla młodych, kończy obecnie dwa utwory powieściowe: — „Schodami wdół — schodami wgórę" oraz „Szpital Czerwonego Krzyża".

Zebrał — lu.



Bicze z piasku.

Handlują z Włochami.

Lubię sytuacje jasne i wyraźne: to jest dobre, a tamto jest złe, to jest zysk, a tamto strata. Teorja względonści Einsteina, która budzi wątpliwości, czy lepiej jest dać w pysk, czy dostać w pysk nie trafia mi do przekonania.

Dlatego tak mi trudno żyć w dzisiejszych czasach, gdy nic nie jest ustalone, a wszystko płynne i względne.

Mam t. zw. zdrowy chłopski rozum, który mi mówi, że jak coś dostanę darmo (oczywiście nie myślę już w tej chwili o braniu w pysk(, to robię na tem dobry interes.

Z tą prostą filozofją ekonomiczną było mi dobrze na świecie przez długie lata, dopóki czarne było czarnem, a białe białem. Ale w ostatnich czasach kryzys wszystkie najprostsze pojęcia przekręcił, pogmatwał i — jak mówią nasi rodacy z Galicji — „zakałapućkał". Teraz już nic nie wiadomo, co jest zyskiem, a co stratą i nic dziwnego, że w tej mętnej wodzie pojęć Einstein wyłowił rybkę swojej teorji względności.

Przykładem tej wieży Babel gospodarczej niech posłuży następujący autentyczny fakt.

Włochy do niedawna były państwem importującem zboże z zagranicy. Nie chciało się makaroniarzom porządnie orać i siać, woleli przy dźwiękach gitary śpiewać cudzoziemcom tęskne barkarolle, a od tego jest rząd, aby sprowadzał zboże z krajów mniej muzykalnych, ale bardziej pracowitych.

Ten błogi stan rzeczy trwał dopóty, dopóki Mussolini nie huknął pięścią w stół i nie powiedział:

— Basta! Dość tego zawracania gitary! Bierzcie się, lenie jedne, uczciwie do pługa i sierpa! —

I wtedy pokazało się, że ziemia włoska jest tak urodzajna, że nietylko wyżywić może swój naród, ale znajdzie się nawet nadwyżka produkcji, którą dobrzeby było ulokować na jakimś rynku zewnętrznym.

Z tem jednak jest nieco kłopotu, bo wszystkie państwa robią to samo: przechodzą na samowystarczalność, ograniczają import, ale same radeby eksportować. Barjery celne, odgradzające sąsiada od sąsiada, rosną coraz wyżej i nie każdy jest takim akrobatą, aby je umiał przeskoczyć.

Wobec tego państwa przychodzą swym akrobatom handlowym z pomocą i zachęcają je tak:

— Jeśli przeskoczysz przez barjerę i potrafisz wywieźć zagranicę swój towar, dostaniesz w nagrodę taką premję wywozową. Rząd włoski zrobił to samo; powiedział swoim kupcom zbożowym, że jeśli potrafią nadwyżkę produkcji ulokować na rynku zewnętrznym, dostaną dobrą premję.

Kupcy włoscy poskrobali się za uchem, liczyli, kalkulowali i złożyli kupcom zbożowym austrjackim w Gratzu taką ofertę:

— **Przyślemy wam sto tysięcy kwintali pszenicy za darmo i do każdego kwintala dopłacimy wam 20 lirów, a wy nam wystawicie świadectwo, że kupiliście u nas tę partję zboża. Na premji wywozowej jeszcze zarobimy. Z poważaniem: Kupcy włoscy.**

Kupcy austrjaccy też poskrobali się za uchem, liczyli, kalkulowali i odpisali kupcom włoskim:

— **Pocałujcie się w ucho. Co nam z tego, że wy zarobicie na premji, kiedy my, otrzymawszy towar darmo i ponadto jeszcze 2 miljony lirów dopłaty, będziemy musieli sami dopłacić do tej tranzakcji, uiściwszy cło i podatek obrotowy. Ten interes wcale nam się nie kalkuluje. Z poważaniem: Kupcy austrjaccy.**

A teraz ja przychodzę znowu do głosu.

Więc na świecie jest tak: jednemu opłaca się dać darmo, w prezencie sto tysięcy kwintali zboża i dodać jeszcze 2 miljony lirów, a drugiemu nie opłaca się dostać darmo stu tysięcy kwintali zboża i 2 miljonów lirów, bo mu się to wcale a wcale nie kalkuluje.

A niech was szlag trafi!

I żyj tu, na świecie, człowiecze, ze zdrowym, chłopskim rozumem! Ale ja was pogodzę. Zróbmy interes kompromisowo, krakowskim targiem: przyjmuję połowę oferty.

Tę pszenicę zostawcie sobie i zróbcie z niej sto tysięcy kwintali makaronu— to wasze ustępstwo dla mnie.

A te 2 miljony lirów dopłaty przyślijcie mnie — to moje ustępstwo dla was.

Cóż, zgoda? Czy wam się kalkuluje?

Bo mnie — tak.

Padalec.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek wesoła, grotekowa komedja głośnego Hasenclevera „Pan z towarzystwa", która zdobyła w Łodzi analogiczny sukces jak w warszawskiem Ateneum.

W środęę i w czwartek kapitalna komedja Devala „Towariszcz" dla najszych sfer publiczności. Ceny najniższe od 25 gr. do 2.30,

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.
(Ogrodowa 18)

W dniu dzisiejszym i następnych o godz. 8.30 wiecz. dana będzie głośna operetka komiczna w 3 aktach J. Gilberta p. t. „Cnotliwa Zuzanna" w reżyserji dyr. Winklera. Udział biorą: Leonowicz, Majchrzakówna - Busiakiewicz, Szczęsna, Bolesławski, Czerwiński, Suwalski, Winkler, Zięciakiewicz i inni.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od godz. 11—2 i od 6 wiecz.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, 3 kwietnia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikaty łódzkie.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Zespół salonowy Niny Mańskiej.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki w wyk. zespołu Niny Mańskiej.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
15.40—16.25: Popularna muzyka symfoniczna z płyt.
16.25—16.40: Skrzynka P.K.O.
16.40—16.55: „Nieco o filatelistyce" — wygł. J. Hoser.
16.55—17.10: Recital śpiewaczy Olgi Olginy.
17.10—17.50: Sonaty na fortepian i skrzypce w wyk. Eugenji Umińskiej i Leokadji Nowackiej - Ilskiej.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt przyrodniczy p. t. „Bohaterowie krajów tropikalnych" — wygł. profesor Anigstein.
18.20—18.35: Skrzynka muzyczna — korespondencję bieżącą omówi kier. muz. P. R. — dyr. Tadeusz Mazurkiewicz.
18.35—19.00: „Wesoły jazz" — płyty.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—22.45: Koncert poświęcony utworom Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Zofja Fedyczkowska (3 spor.), Ignacy Dygas (tenor), Antoni Gołębiowski (tenor).

Koncert poprzedzi prelekcja prof. Henryka Rydzewskiego.

W przerwie: około godz. 21.00—21.15 — Stanisław Piołun Noyszewski wyg. opowiadanie p. t. „Ksiądz Siennicki" (Kwadrans literacki).

22.45—23.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.
23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.25. MOSKWA WZSPS. Koncert symfoniczny pod dyr. Sebastiana.
19.45. WIEDEŃ. „Bal maskowy" — opera Verdiego. Tr. z Opery Państw.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Aleksandrowie podaje do wiadomości, że w dniu 12 kwietnia 1934 roku o godzinie 12-ej w elektrowni miejskiej odbędzie się przetarg in plus na sprzedaż:

1) 1 dynamo - maszyny na prąd stały 220 volt — 300 Amp. suma wywoławcza zł. 2.000,—.
2) około 1.600 kg. linki żelaznej ocynkowanej — suma wywoławcza zł. 0.30 za 1 kg.
3) łom (szmelc) guzowy — żelazny.

Stawający do przetargu winni złożyć wadjum w sumie zł. 250.—. Przedmioty przeznaczone do sprzedaży oglądać można w dnie powszednie na miejscu w elektrowni (Plac T. Kościuszki Nr. 1) w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Aleksandrów, dnia 29 marca 1934 roku

p. o. Burmistrz:
(—) St. GERLING.

Nasz reporter zanotował.

Przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Rokicińskiej najechany został przez samochód 10-letni Zdzisław Adamjak, zamieszkały przy pl. Prędzalnianej 42, odnosząc złamanie lewej nogi oraz inne ciężkie uszkodzenia ciała. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Anny Marji.

Na uli. Pabjanickiej przy moście kolejowym wóz najechał na jadącego rowerem 20-letniego Stefana Sowińskiego, zamieszkałego przy ul. 6-go Sierpnia 98.

Sowiński odniósł liczne obrażenia ciała i po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia przewieziono go do domu.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Urzędniczej 36 zmarł nagle 49-letni Traugutt Biederman, pracownik biurowy. — Przybyły lekarz stwierdził już śmierć. Powodów nagłego zgonu narazie nieustalono.

Zuchwałego włamania dokonano również do składu galanterji Józefa Felta przy ulicy Zgierskiej 24. Nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się do sklepu po wyważeniu drzwi wejściowych poczem zrabowali zapasy różnych artykułów galanteryjnych wartości ponad 2500 zł.

W poczekalni tramwajowej na Bałucki m Rynku nieznani dwaj osobnicy w sposób podstępny okradli przybyłego z Ozorkowa Frenciszka Felta, mianowicie jeden złodziej zapalając papierosa zasłonił walizkę gdy natomiast drugi w tym czasie ściągnął walizkę z rzeczami wartości 600 zł.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI.
Dziś o 8.45 „Pan z towarzystwa".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
Dziś o 8.30 „Cnotliwa Zuzanna".

CASINO: — „Życie prywatne Henryka VIII".
GRAND-KINO: — „Pożar nad Wołgą".
MUZA: — „Przyjaciele i kochankowie".
ROXY: — „Burza o brzasku".
CAPITOL: — „Ostatnia Carowa".
CORSO: — „Wyrok życia:: i „Poskromiciel".
CZARY: — „Halka".
PRZEDWIOŚNIE: — „Zdobyć cię muszę".
RAKIETA: — „Zaledwie wczoraj".
SZTUKA: — „Przygoda na Lido".
ZACHVTA: — I — „12 Krzeseł" i II — „Biała odaliska".
PALACE: — „Kocha... lubi... szanuje"...
METRO: — „Parada Rezerwistów".
OŚWIATOWY: — I „Żywot, cuda i męka Crhystusa. — II „Quo Vadis"?...
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wystawa „Salon Warszawski".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś dwa przedstawienia o 4.15 i 8. 15.

Klasa A w ogniu walk o punkty

Nieoczekiwane zwycięstwo Widzewa nad WKS-em. -- Wysokocyfrowa porażka KKS-u.

Drugi tydzień mistrzostw piłkarskich klasy A przyniósł niespodziankę w postaci zwycięstwa Widzewa nad WKS-em.

Swego rodzaju sensację stanowi również zwycięstwo Hakoahu nad WIMA.

Pozostałe spotkania przyniosły naogół spodziewane wyniki przyczem na uwzględnienie zasługuje wysokocyfrowe zwycięstwo ŁTSG nad KKS-em.

Po dwutygodniowych spotkaniach pierwsze miejsce w tabeli zajmuje Ł. T. S. G. Jednakową ilość punktów, lecz gorszy stosunek bramek posiadają zespoły: ŁKS, SKS, Hakoah i Widzew.

Na dalszych miejscach znajdują się następujące kluby: Tyryści, Makkabi, WKS., WIMA i KKS.

Przebieg spotkań rozegranych w okresie Świąt przedstawia się następująco:

ŁTSG — KKS 6:0 (2:0)

Drugi występ Kaliskiego KS. w Łodzi w meczu o mistrzostwo klasy A — przyniósł kaliszanom drugą porażkę tym razem w spotkaniu z silnym zespołem ŁTSG. Przez cały czas meczu mieli łodzianie wyraźną przewagę, uwidocznioną zresztą w końcowym wyniku 6:0.

Zwycięscy zaprezentowali się bardzo dobrze, jako zespół wyrównany we wszystkich linjach, przyczem zawodnicy znajdują się obecnie w świetnej kondycji fizycznej, co też w znacznej mierze odbiło się na przebiegu gry.

W linji napadu na pierwszy plan wybił się świetnie nią kierujący Królewiecki ,którego zasługą sa prawie wszystkie bramki meczu, mimo iż on sam tylko jedną zapisać może na swe konto.

Nadspodziewanie dobrze wypadł też rezerwowy łącznik Pij, zawodnik niezwykle obiecujący. Pij zdobył cztery bramki, przyczem okazał on się zawodnikiem orjentującym się bardzo szybko w sytuacjach podbramkowych.

W linji pomocy bardzo dobrze grał Hylla. Pogodziński bardzo pracowity. Z obrońców, którzy mieli bardzo łatwe zadanie, lepszy okazał się Mikołajczyk.

Kaliszanie ustępujący bardzo znacznie drużynie łódzkiej pod względem umiejętności piłkarskich, zaprezentowali się jednak wcale nieźle, przedewszystkiem dzięki grze niezwykle ambitnej.

Mimo iż już do przerwy wynik zawodów był przesądzony na niekorzyść kaliszan grali oni aż do ostatniej chwili meczu niezwykle ambitnie, starając się o zdobycie honorowej bramki, która im się w zupełności należała.

Gra już od pierwszych minut upływa pod znakiem przewagi łodzian. Serję bramek rozpoczął prawy łącznik Pij. Nieco później drugi punkt zdobywa Pałczewski. Wynik do przerwy ustala znów Pij.

Po pauzie ten sam gracz zdobywa czwartą bramkę. Piąta jest dziełem Królewieckiego, a końcowy wynik meczu ustala Pij. Wszystkie bramki padły przy wybitnej współpracy Królewieckiego.

Sędziował bardzo dobrze p. Stępień.

Hakoah — WIMA 2:1 (2:0)

Do meczu z Wimą przystąpił Hakoah w składzie wzmocnionym Kahanem i Koplowiczem, natomiast dla odmiany bez Segała. Hakoah grał dobrze, ale tylko do przerwy, po pauzie był natomiast drużyną przynajmniej o klasę gorszą, w porównaniu oczywista z grą do przerwy. W pierwszej fazie gry wcale sprawnie działała linja ataku, w której na pierwszy plan wybili się Presser, Koplowicz i Krajcer. W pomocy najlepszym był skrajny Zytenfeld, najlepszy w tym okresie zawodnik na boisku. Na Kahanie znać wyraźnie zupełny brak treningu. W obronie Widawski znacznie lepszy od Zaklikowskiego.

Po pauzie wyglądało jakby grała już zupełnie inna drużyna, a przyczyną tego było, że prawie żaden z graczy „niebieskich" nie wytrzymał tempa. W linji ataku nic się już nie kleiło. Jedynie kilka akcji solowych poszczególnych zawodników mogło być groźnych dla przeciwnika. W pomocy Zyttenfeld chociaż był w dalszym ciągu najlepszy wypadł jednak znacznie bladziej. Obrona słaba. Rapoport ma na swem sumieniu bramkę strzeloną przez Wimę, przyczem kilkakrotnie wybiegał z bramki zupełnie niepotrzebnie.

W przeciwieństwie do Hakoahu, grała Wima przez cały czas meczu jednakowo i to wcale dobrze. Najlepszym zawodnikiem zespołu fabrycznego jest obecnie Lećmiński na środku napadu, kierujący bardzo sprawnie tą linją i strzelający też często na bramkę przeciwnika. Z pozostałej czwórki napastników wcale dobrze wypadli Bolen i Strzelczyk, ostatni jednak znajdował się przez cały czas gry pod „czułą" opieką Zytenfelda. Linje defenzywne utrzymały sie na poziomie. Janiszewski w bramce bardzo niepewny, stwarzał dzięki swej grze dość często niebezpieczne sytuacje w pobliżu własn. bramki.

Do przerwy więcej z gry mają niebiescy, strzelając dwie bramki przez Koplowicza, z których pierwsza była bardzo efektowna.

Po pauzie stroną częściej atakującą jest zespół fabryczny, nie potrafi on jednak wykorzystać szeregu niezwykle pomyślnych sytuacji podbramkowych. Jedna z nich daje jednak w rezultacie bramkę strzeloną przez Bolenia przy wybitnej „pomocy" bramkarza Hakoahu. W ostatniej minucie gry ma jeszcze Wima okazję do uzyskania wyrównującej bramki. Najder zaprzepaszcza jednak i tę okazję.

Meczem kierował p. Naporski.

Rezerwowy zespół Wimy uzyskał walkower 3:0 za mecz z rezerwą Hakoahu.

SKS — Makkabi 2:1 (2:1)

Zawody powyższe rozegrane w niedzielę po południu na nowem boisku WKS zakończyły się zasłużonem zwycięstwem strzelców, którzy jako całość górowali nad Makkabi i mieli więcej z gry szczególnie w drugiej połowie meczu.

Gra nie należała do ciekawych ze względu na silny wiatr, który paraliżował akcje zespołów i czynił z piłką co chciał.

Strzelcy szczęśliwie wylosowali stronę z wiatrem, mimo to udaje się Makkabi już w 7ej min. po ładnej akcji środkowej trójki ataku zdobyć bramkę ze strzału Rotapla. Zespół żydowski, nie zważając na to, że gra przeciwko wiatrowi atakuje przez kilkanaście minut zawzięcie, zagrażając często bramce strzelców. Ta źle obmyślona taktyka zadecydowała właśnie o wyniku spotkania, gdyż zawodnicy Makkabi szybko się „wypompowali" i od 20-ej minuty do końca meczu panem sytuacji stał się SKS. Wyrównująca bramka dla tego zespołu pada po rzucie rożnym z główki Antczaka. Nie bez winy był tu bramkarz Makkabi.

W 10 min. później uzyskuje SKS drugą bramkę ze strzału samobójczego Pomerancenbluma po rzucie wolnym bitym przez Ślązaka.

Po zmianie pól SKS ma nadal więcej z gry, lecz Makkami broni sią b. dobrze. Wiele sytuacji ratuje szczególnie bramkarz Hirsz.

W SKS-ie na wyróżnienie zasługują obaj obrońcy oraz Twardowski w pomocy. Atak za dużo kombinuje pod bramką przeciwnika.

W Makkabi obok bramkarza wyróżnić należy obu obrońców oraz Hirsza w pomocy. Pomerancenblum tym razem zawiódł.

W ataku nie było zawodnika, któryby zasłużył na wyróżnienie.

Sędziował naogół nieźle p. Jędraszczak, który jednak popełnił kilka omyłek przy decyzjach o spalonych.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Makkabi w stosunku 4:1.

Widzew — WKS 2:1 (2:0)

W poniedziałek przed południem drużyny powyższe rozegrały mecz na boisku wojskowych. Mało kto przypuszczał aby gospodarze zeszli z boiska pokonani. Trzeba jednak przyznać, że Widzew dzięki wielkiej ambicji zasłużył na zwycięstwo.

Czyżykowskiego w bramce z powodzeniem zastąpił weteran Kuczyński, obrona stanęła na wysokości zadania, zaś w pomocy wyróżnił się Frątczak. W napadzie dobrze spełnił swe zadanie Czadek zarówno jako kierownik i strzelec. Pozatem dobrą była lewa strona Wróbel oraz Bończyk.

WKS. naogół zawiódł.

Trójka obronna grała przeciętnie. W pomocy niezmordowanym zawodnikiem okazał się Przygoński. Napad gubił się pod bramką. Przebłyski dobrej gry mieli tylko Stolarski oraz Kaczmarek, lecz dobrze szachowani przez tyły przeciwnej drużyny — nie mogli nic zdziałać.

W pierwszej części zawodów przeważa zwycięzca, mając za sprzymierzeńca wiatr. W tej fazie gry wszystkie ataki WKS-u unicestwia obrona Widzewa. Dla Widzewa udaje się uzyskać prowadzenie z rzutu wolnego.

Wynik podwyższa dla Widzewa Czadek, strzelając bramkę z zamieszania podbramkowego.

Po zmianie stron już w pierwszej minucie bramkę zdobywa dla Wojskowych — Włodarczyk. Po kilkuminutowej przewadze gospodarzy przychodzą znów do głosu widzewiacy. Gra traci na wartości. Ciągłe faule powodują przerywanie gry przez arbitra. Publiczność podzielona na dwa wrogie obozy, przyjmuje żywy udział w grze. Pod koniec meczu gospodarze przypuszczają ataki na bramkę Widzewa lecz bezskutecznie, gdyż tyły robotniczej drużyny są na stanowisku.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Widzew: Kuczyński, Głogowski, Krakowiak, Mołek, Frątczak, Mielczarek, Wróbel, Bończyk, Czadek, Bednarek, Rosiński.

WKS.: Trzciński, Witczak, Ślązak, Przygoński, Lenart, Kaprański, Stolarski, Bienias,, Kaczmarek, Korecki, Włodarczyk.

Sędziował p. Rymer.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem WKS w stosunku 2:1.

ŁKS — TURYŚCI 1:1 (1:1)

Burzliwy przebieg spotkania. — Niski poziom zawodów

Publiczność opuszczała powyższe spotkanie z niesmakiem. Obie drużyny rozczarowały, grając prawdziwie po świątecznemu, a do anormalnego przebiegu meczu przyczynił się w dużej mierze sędzia p. Winiarski, który swoimi rozstrzygnięciami wyprowadził z równowagi zawodników jak i publiczność.

P. Winiarskiemu należy zarzucić, że prowadził zawody leniwie, nie ruszał się z miejsca, nie potrafił w porę interwenjować, wdawał się niepotrzebnie w targi z zawodnikami, a pozatem niemal każde jego rozstrzygnięcie było mylne.

Należałoby sobie życzyć, by do kierowania tak ważnem spotkaniem Zarząd OKS-u delegował sędziów bardziej odpowiedzialnych, lepiej rozumiejących swoje zadanie. W przeciwnym razie będziemy częściej świadkami awantur i przykrych scen na boisku.

Mecz należał do ciekawych tylko w pierwszej połowie. W tym okresie gra była żywa, interesująca i mogła zadowolić nawet bardziej wybredną publiczność.

Już w pierwszych minutach gry Turyści wykorzystują nieporozumienie obrony z bramkarzem ŁKS-u, zdobywając bramkę ze strzału Beckera.

Zmienne ataki przynoszą ŁKS-owi wyrównanie z natłoku podbramkowego, ze strzału Millera. I w tym wypadku zawiniła obrona.

Mimo wysiłków obu stron wynik nie ulega zmianie.

Po zmianie stron już w pierwszych minutach gry nie wykorzystuje ŁKS rzutu karnego. Pechowym egzekutorem był Król.

Gra traci wiele na wartości. Sędzia wydaje ustawicznie mylne orzeczenia, wdaje się w targi z zawodnikami.

Około 20-ej min. wykluczony zostaje z boiska Michalski. Przyczyny wykluczenia tego zawodnika szukać należy w sprawozdaniu sędziowskiem, gdyż żadnego przewinienia nikt nie dojrzał.

Turyści, grając teraz w dziesiątkę, dążą do utrzymania wyniku co im się w zupełności udaje, zwłaszcza, że atak ŁKS-u gra b. słabo.

W ostatnich minutach mają fioletowi możność uzyskania zwycięskiej bramki, lecz Piasecki broni brawurowo

W ŁKS-ie wyróżnili się obaj obrońcu oraz Jańczyk w pomocy.

U Turystów najlepszą częścią drużyny było również trio obronne z Frankusem na czele. Pomoc grała tym razem słabiej. Zawiódł zwłaszcza Pilc.

W ataku jedynym pełnowartościowym graczem był Świętosławski, który jednak w drugiej części meczu również dostroił się do słabej gry swych partnerów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: Piasecki, Fliegel, Gałecki, Pegza II, Kubiak, Jańczyk, Miller, Król, Fiedler, Sowiak, Nowak.

Turyści: Michalski I, Frankus, Durka, Harry, Pilc, Chojnacki, Świętosławski, Klimczak, Becker, Stawicki Michalski II.

ŁKS wystawił drużynę, która z małemi zmianami weźmie udział w tegorocznych grach ligowych.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Turystom w stosunku 4:2.

Zwycięstwo bokserów estońskich w Białymstoku

W Białymstoku bawili w poniedziałek bokserzy estońscy, którzy pokonali reprezentację miasta w stosunku 7:5.

Sędziowie najbliższych spotkań ligowych

Niedzielne mecze ligowe prowadzić będą następujący sędziowie:

Warszawianka — Wisła p. Staliński.
ŁKS — Strzelec p. Romanowski.
Cracovia — Ruch p. Kurzweil.
Warta — Polonia p. Rutkowski.
Pogoń — Podgórze p. Glinka.

Gwiazda zdobywa puhar

W Warszawei został rozegrany doroczny turniej klubów żydowskich o puhar „Naszego Przeglądu".

W finale turnieju Gwiazda pokonała Czarnych (Warszawa) w stosunku 3:0,

Dotkliwa strata

Nawrot i Matjas muszą przez dłuższy zas pauzować

Nawrot I Matjas, który doznali kontuzji na środowym meczu treningowym w Krakowie zmusz. będą przez dłuższy czas pauzować, tak że ich udział w meczu z Czechosłowacją jest już wykluczony.



Rewja piłkarzy zagranicznych w Polsce

Dotkliwe porażki naszych drużyn. — Cracovia i AKS ratują honor piłkarstwa polskiego

W okresie Świąt Wielkanocnych gościło w Polsce kilka zespołów zagranicznych. Większość spotkań zakończyła się przegraną drużyn polskich. Oto wyniki spotkań:

Poznań.

VICTORIA (Berlin)—WARTA 3:2 (1:0).

W Poznaniu bawiła Victoria berlińska, która pokonała Wartę w stosunku 3:2 (1:0). Mecz rozegrany przy pięknej pogodzie zgromadził około 4 tysiące widzów.

W zespole berlińskim, który wystąpił w zapowiedzianym składzie, wyróżnili się bracia Sienholz, najlepsi zawodnicy na boisku.

Naogół jednak berlińczycy nie zaprezentowali zbyt wysokiej klasy i gdyby nie słaba gra Fontowicza w bramce wynik mógłby być korzystniejszy dla Warty.

W pierwszej części meczu goście mają nieznaczną przewagę i w 25-ej minucie z winy Fontowicza, który niepotrzebnie wybiegł z bramki zdobywa Sienholz II bramkę dla gości. Stan 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól gra Victoria gorzej. W 25-ej min. dyktuje sędzia rzut karny dla Warty, który Szerfke II zamienia na wyrównującą bramkę, lecz w trzy minuty później Sienholz II uzyskuje poraz drugi prowadzenie dla berlinczyków, a w 38-ej minucie Sienholz I zdobywa trzecią bramkę z winy Fontowicza.

Zanosi się na to, że wynik ten będzie utrzymany gdy zupełnie nieoczekiwanie na dwie minuty przed końcem zdobywa Nowicki drugą bramkę dla Warty.

Meczem kierował b. dobrze p. Brzeziński.

VICTORIA — WARTA 5:1 (1:1).

Drugi występ Victorii berlińskiej w Poznaniu wywołał mniejsze zainteresowanie. Na boisku zjawiło się już tylko 2.500 widzów. Mimo to mecz był o wiele ciekawszy niż dnia poprzedniego i stał na wyższym poziomie.

W drużynie berlińskiej wyróżnił się znów znakomity napastnik Sienholz II oraz Laventin.

W pierwszej części meczu przeważa początkowo Warta, zdobywając prowadzenie przez Nowackiego. Wyrównującą bramkę uzyskał Sienholz II. Wynik 1:1 utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie meczu gra jest b. zacięta i ostra. Poważnie skontuzjonowanego Schlichta znoszą z boiska a miejsce jego zajmuje Laventin, który w krótkim okresie czasu uzyskuje dwie bramki.

Pozostałe dwie bramki padają ze strzałów Sienholza II przy wybitnej pomocy anemicznie grających tyłów Warty.

Kraków.

WACKER — WISŁA 6: 1 (3:0).

Wiedeńczycy wystąpili w zapowiedzianym składzie z wielokrotnym internacjonałem Zischkiem na czele. Wisła w normalnym składzie jedynie bez Pychowskiego, którego zastąpił Woźniak.

W pierwszej części meczu grają wiedeńczycy z wiatrem i przeważają znacznie. Już w 10-ej minucie zdobywa bramkę główką Zischek.

W 17-ej min. ten sam gracz uzyskuje drugą bramkę, a w 20-ej min. ma Wisła okazję do wyrównania, lecz Artur przestrzeliwuje rzut karny.

Wisła gra w tym okresie b. nerwowo. Napastnicy stale gubią piłkę. W 23 min. uzyskuje Henserter trzecią bramkę dla gości a w 38-ej min. tenże zawodnik ustala wynik do przerwy z winy Koźmiana.

Mimo znacznych wysiłków Wisły wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Po zmianie pól gra Wisła z wiatrem, mimo to nie jest w stanie zdobyć bramki. Natomiast gościom udaje się przez Hensertnera uzyskać piątą bramkę. Dopiero w 35-ej min. pada honorowy punkt dla Wisły z pięknego przeboju Artura, lecz w trzy minuty później Krenstler uzyskuje szóstą bramkę dla gości.

Meczem kierował p. Seidner. Publiczności 4 tysiące.

WACKER — CRACOVIA 2:2 (0:1)

W drugim dniu spotkania w Krakowie goście wiedeńscy z trudem wywalczyli wynik remisowy.

Cracovia, która wystąpiła w normalnym składzie była wyjątkowo dobrze dysponowana i przy większym szczęściu mogła uzyskać zwycięstwo nad pogromcą Wisły.

Goście wybierają stronę z wiatrem, mimo to pierwsze minuty należą do Cracovii. Gra staje się z miejsca b. zacięta. Cracovia jest w tym okresie b. groźna i wytwarza szybkiemi atakami szereg niebezpiecznych sytuacji pod bramką gości.

W 8-ej minucie Zembaczyński zdobywa bramkę dla Cracovii przyjętą hucznemi oklaskami.

Wacker odwzajemnia się energicznemi akcjami lecz wynik do przerwy nie ulega zmianie. W tym okresie b. dobrze broni bramkarz Cracovii Cuklewicz.

Po zmianie pól gra Cracovia z wiatrem uzyskując już na początku gry 3 rzuty różne niewykorzystane.

W 8-ej minucie dyktuje sędzia rzut karny dla Cracovii niewykorzystany przez Kisielińskiego.

Wacker zabiera się do energicznej pracy **i w 14 min. wyrównuje z pięknego strzału Zischka, a w 6 min. później Kreisler zdobywa prowadzenie dla wiedeńczyków.**

Wynik 2:1 utrzymuje się do 40 min. i dopiero po rzucie z rogu udaje się Ciszewskiemu ładną główką uzyskać wyrównanie.

Goście zaprezentowali się dodatnio zwłaszcza atak oraz środkowy pomocnik.

Cracovia grała naogół nieźle przyczem pocieszająca jest poprawa gry linji pomocy w składzie Mysiak, Zizka, Chruściński. Meczem kierował dr. Rumpler.

Lwów.

We Lwowie bawiła w czasie świąt Wielkiejnocy drużyna węgierska Bocskay, która pierwszego dnia pokonała Pogoń w stosunku 2:0 zaś w poniedziałek w stosunku 2:1. Pogoń wystąpiła do zawodów bez skontuzjowanego Matjasa.

Sląsk.

CECHIE CARLIN—WAWEL 3:0 (1:0).

W Nowej Wsi gościła w pierwszym dniu świąt czeska zawodowa drużyna, która odniosła zasłużone zwycięstwo.— Gra b. szybka, ostra i na wysokim poziomie technicznym.

Do przerwy nieznaczną przewagę mają czesi, którzy zdobywają bramkę przez Gubinicka. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól atakuje początkowo Wawel, zdobywając wyrównującą bramkę przez Cyganka.

Goście okazują się zespołem bardziej wytrzymałym i pod koniec zawodów uzyskują jeszcze dwie bramki przez Kubinego i Leina.

Meczem kierował p. Gryc. Widzów 3 tysiące.

CECHIE CARLIN — AKS 5:4 (3:1).

W drugim dniu pobytu na Śląsku drużyna Cechie Carlin zmierzyła się z Amatorskim Klubem Sportowym. Po zaciętej walce cenne zwycięstwo w stosunku 5:4 (3:1) odnieśli gospodarze.

Bydgoszcz.

W Bydgoszczy gościła w czasie świąt drużyna niemiecka — Victoria (Schneidemuhl), która pokonana została dwukrotnie przez miejscową Polonję w stosunku 4:1 i 5:1.

Sukcesy Garbarni w Czechosłowacji

W czasie świąt Wielkiejnocy bawiła w Czechosłowacji krakowska Garbarnia, która rozegrała dwa mecze, odnosząc w obu zwycięstwa. Pierwszego dnia Garbarnia walczyła z drużyną Jass odnosząc zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:0). Obie bramki dla Garbarni zdobył Riesner.

W dniu wczorajszym Garbarnia rozegrała mecz w Brnie z tamtejszemi Židenicami, które pokonała po zażartej walce w stosunku 5:4 (4:1). Bramki dla Garbarni zdobyli: Pazurek 2, Riezner i Wilczkiewicz po 1.

Zaszczytne wyniki

Ruchu śląskiego w Pradze

W czasie świąt Wielkiejnocy bawił w Pradze śląski Ruch. W niedzielę Ruch rozegrał mecz z Victorią Žižkov, której uległ 4:5 (4:2). Zaznaczyć należy, że do przerwy ślązacy prowadzili 4:2 i dopiero po przerwie opadli na siłach. — Bramki dla Ruchu zdobyli: Wilimowski 3 i Peterek 1.

W dniu wczorajszym Ruch walczył w Pradze z DFC uzyskując zaszczytny wynik remisowy 2:2 (2:1). Do przerwy Ruch prowadził 2:1, zdobywając bramki przez Peterka i Urbana, lecz po przerwie udało się gospodarzom wyrównać.

Polonja zdobywa pierwsze punkty

bijąc Legję w stosunku 2:1 (1:1)

Legja: Keler, Martyna, Pigłowski, Przeździecki II, Kubera, Nowakowski, Wypijewski, Przeździecki I, Szaler, Łysakowski, Rajdek, a więc bez Nawrota który doznał kontuzji na meczu treningowym teamów w Krakowie.

Polonia: Korniejewski, Pigłowski, Bułanow, Zastawniak, Szczepaniak, Nowikow, Ègliński, Seichter, Łańko Odrowąż, Puchniarz.

Gra stała na niskim poziomie przyczem Polonja odniosła zwycięstwo dosyć niezasłużenie. W obu zespołach brakło dobrych graczy, którzy mogliby nadać grze jakiś charakter.

Mimo wszystko Legja miała jednak znacznie więcej z gry.

Do przerwy bardzo dobrze grał w Legji nowy nabytek Łysakowski, który jednak później opadł zupełnie z sił.

W drużynie wojskowej wyróżnili się Martyna, Łysakowski i Keller.

W Polonji bardzo dobrze grał Bułanow, Korniejewski, Szczepaniak.

Początkowo przewagę ma Legja, która atakuje bramkę Polonji. Trwa to jednak dość krótko i inicjatywę przejmuje Polonja. W 25 — Martyna dotyka piłki ręką, a podyktowany rzut karny zamienia Łańko na pierwszą bramke.

W 40 min. po faulu na Szakerze strzela Martyna wolnego, uzyskując wyrównujący punkt dla Legji.

Po przerwie przeważa Legja, jednakże dobrze grający Bułanow unicestwia wszystkie jej ataki.

W ostatnich dziesięciu min. gry do głosu dochodzi Polonja, której napastnicy stwarzają szereg niezwykle niebezpiecznych momentów pod bramką przeciwnika. Raz Martyna broni z samej linji bramkowej, dwa razy strzały polonistów odbijają się od słupków.

Wreszcie w 44 min. Seichter łapie podanie Szczepaniaka i zdobywa niespodziewanie zwyc. bramkę.

W ten sposób w piewszym swym meczu ligowym po rocznej przerwie zdobyła Polonia dwa punkty i to na swym stałym rywalu miejscowym.

Mecz prowadził p. Glinka.

Skandaliczne orzeczenie sędziów

Rotholc remisuje z Jarząbkiem w walce eliminacyjnej

W poniedziałek w godzinach wieczorowych odbyły się w Poznaniu w ramach zawodów bokserskich Błękitni — GKS eliminacyjne spotkania bokserskie w wadze muszej i piórkowej przed ustaleniem reprezentacji Polski na mistrzostwa bokserskie Europy.

W wadze muszej zmierzyli się Rotholc z Jarząbkiem. Mimo zdecydowanej przewagi Rotholca sędziowie ogłosili wynik nierozstrzygnięty (??!). Decyzja ta wywołała burzę protestów wśród licznie zgromadzonej publiczności, co jest szczególnie ciekawe jeśli zważyć, że stosunek publiczności poznańskiej do Rotholca nie jest bynajmniej przychylny.

Rotholc dowiódł jeszcze raz, że w swojej kategorji jest najlepszym zawodnikiem w Polsce. Zarząd PZB. pragnąłby jednak widzieć w reprezentacji Polski każdego innego zawodnika tylko nie Rotholca, to też nie należy się dziwić, że po salomonowym wyroku sędziów poznańskich nasze naczelne władzie pięściarskie postanowiły zorganizować jeszcze jedną eliminację między mistrzem Polski Czortkiem a Rotholcem. Eliminacja ta odbędzie się w dniu dzisiejszym w Poznaniu.

Doprawdy wprost wierzyć się nie chce, że w naczelnej magistraturze bokserskiej w Polsce zasiadać mogą ludzie tak zacofani. Wrogie stanowisko władz bokserskich względem Rotholca winno wreszcie otworzyć oczy naszym działaczom i przekonać ich, czem kierują się nasze władze przy ustalaniu reprezentacji.

W drugiem spotkaniu eliminacyjnem Kajnar wygrał zdecydowanie na punkty z mistrzem Polski Forlańskim.

Spotkanie Błękitni — GKS przyniosło zwycięstwo poznaniakom w stosunku 11:5.

Makkabi warszawska

ratuje się przed degradacją

W Warszawie rozegrany został mecz kwalifikacyjny o utrzymanie się w A klasie pomiędzy Makkabi a Bzurą. Zwyciężyła drużyna Makabi w stosunku 1:0. Dzięki temu zwycięstwu ma jeszcze Makkabi szanse utrzymania się w A klasie, gdyż zarządzona zostanie trzecia decydująca rozgrywka. W pierwszym meczu, który odbył się przed tygodniem zwyciężyła Bzura.



Niezwykły lekarski wynalazek upiększający

Z łatwością można obecnie wybielić, odświeżyć i odmłodzić zwiędłą, starczą skórę. Nauka odkryła wreszcie żyw tny składnik, odmładzający skórę. Gdy się go wciera w tkanki ruchem kolistym, zmarszczki znikają, rozszerzone pory, wągry i wszelkie wady cery są usunięte. Ten żywotny i odmładzający składnik, otrzymany z młodych zwierząt, jest obecnie zawarty w znakomitym paryskim nowym Kremie Tokalon. Jego właściwości upiększające i wzmacniające skórę nadają cerze zdrowy, kwitnący i wiośniany wygląd, emanujący z tkanek podskórnych i upiększający najbrzydszą nawet twarz.

Należy stosować Odżywczy Krem Tokalon (kolor różowy) co wieczór. Odżywia on i odmładza skórę podczas snu. Krem zaś Tokalon Odżywczy koloru białego (nie tłusty) należy stosować co rano. Ma on właściwości wybielające i ściągające skórę, odświeża cerę na cały dzień i tworzy trwały podkład pod puder. Jakby brzydka nie była skóra i cera Pani, będzie Pani zdumiona i zachwycona ponad najgoretsze swe marzenia.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi.

podaje niniejszem do wiadomości, że II część listy składek na 1934 rok, zawierająca płatników z ulic: Legjonów, Leszno, Limanowskiego, Lipowej, 11-go Listopada, Lokatorskiej, Lotniczej, Lutomierskiej Lwowskiej Łagiewnickiej Łąkowej, Łomżyńskiej, Magistrackiej, Malczewskiego, Małej, Marynarskiej, Marysińskiej, Masarskiej, Matejki, Mickiewicza, Mielczarskiego, Młynarskiej, Mochnackiego, Moniuszki, Morskiej, Mostowej, Nad Łódką, Naftowej, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowej, Nowomiejskiej, Nowo-Zarzewskiej, Ogrodowej, Olszowej, Orawskiej, Orlej, Pabjanickiej, Perli, Piekarskiej, Pieprzowej, Piłsudskiego, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 3 kwietnia do dnia 12 kwietnia 1934 roku włącznie w kancelarji Gminy przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej popołudniu.

Łódź, dn. 2 kwietnia 1934 roku.

DR. MED.
T. RUNDSZTEJNOWA
CHOROBY DZIECI
Pomorska Nr. 7
tel. 127-84
przyjmuje od 4—7-ej.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. 30—2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6 7.

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

DR. MED.
M. Jakobson
CHIRURG
SPEC. CHIRURGJA KOSTNA
(Złamania kości i zwichnięcia)
D-ra Sterlinga 22
(N.-Targowa) tel. 174-42.

DR. MED.
JÓZEF KALISZ
SPECJALISTA CHIRURG
Gdańska 42
tel. 121-21.
Operacje w klinice prywatnej „Sante" 6-go SIERPNIA 15. Tel. 153-10.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DOKTÓR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. **weneryczne, moczopłciowe i skórne**
Przyjmuj od 9—1 i 5—9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po ... Czyszczenie szyb



PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

LECZNICA
prywatna ze stałemi łóżkami
D-ra Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na
uszy, nos i gardło
(operacje i t. d.))
PIOTRKOWSKA 67. Tel 127-81
Przyjmuje od 11—2 i 5—8.

OGŁOSZENIE.

Jako Komisarz Rządowy m. Łodzi w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 19328 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202), podaje do publicznej wiadomości, że działając na zasadzie ust. (3) art. 73 ustawy z d. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U.R.P. Nr. 35, poz. 294), uchyliłem decyzją mą z dnia 30 marca 1934 roku na podstawie ust. 1) lit. Z art. 43 tejże ustawy i art. 99 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), zgodnie z art. 29 p. a cytowanego wyżej rozporządzenia o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli uchwałę Rady Miejskiej z dnia 24 czerwca 1930 roku w sprawie ogólnego planu zabudowania m. Łodzi oraz po wprowadzeniu poprawek, polegających na dostosowaniu planu do potrzeb gospodarczych miasta, uchwaliłem zmieniony ogólny plan zabudowania m. Łodzi.

Plan ten, począwszy od dnia 9-go kwietnia 1934 roku w ciągu 4 tygodni będzie wyłożony codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 14 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności 14.

We wskazanym wyżej okresie osoby interesowane mają prawo w myśl art. 31 cytowanego rozporządzenia o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli zaznajomić się z treścią tego planu, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych 2 tygodni wnosić przeciw temu planowi zarzuty do Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Łódź, dnia 31 marca 1934 roku.
Komisarz Rządowy
Inż. Wacław Wojewódzki.

Przedświąteczna sprzedaż kwiatów egzotycznych
Z CELLONU
po b. niskich cenach.
Przybieranie wazonów.
Nowość:
KOSZYCZKI Z KWIATAMI.
11 Listopada Nr. 63
II p., front m. 12.

SŁUCHAJCIE! SŁUCHAJCIE! SŁUCHAJCIE!

Buchalter - bilansista, korespondent (polski - niemiecki - rosyjski — perfect), dziennikarz-feljetonista rutynowany prawnik, pierwszorzędna siła, prima referencje, spauperyzowany na skutek kryzysu, zrezygnowany z bezskutecznych poszukiwań zajęcia w swoim zawodzie, posiadający wszystkie kwalifikacje do pracy, prócz — protekcji i aryjskości, zmuszony opuścić szeregi inteligencji i przerzucić się na inny praktyczniejszy fakultet, przyjmie posadę — mamki, (świeży pokarm z codziennie spożywanych zup kartoflanych — zapewniony) lub dozorcy nocnego, (w nocy i tak nie śpi...).

Pp. Kupcy! Przemysłowcy! Pracodawcy! Żarty w stronę! Ratujcie! Dajcie posadę! Pozwólcie mi żyć!

Łaskawe oferty upraszam skierować do admin. nin pisma pod „Humor wisielczy". 65-2

POSZUKIWANE MIESZKANIE
3-pokojowe z wszelkiemi wygodami w nowym albo starym domu nie wyżej II piętra, ew. od kwietnia lub lipca Oferty sub. „BBB".

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Gazowa 7, m. 2, parter (Kożiny).

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacj i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Lokale

POKÓJ w centrum z wygodami, telefon, do wynajęcia jednej osobie Wólczańska 62 m. 5 od 8 do 9 wiecz.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m 6 1-sze piętro, front. 27

POSZUKIWANY duży pokój z wygodami przy rodzinie z używalnością kuchni. Oferty sub: „J. N." do admin. „Republiki".

5—3—2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia. Telefon 220-97.

SKLEP wyremontowany w śródmieściu, natychmiast do oddania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia sub „Tanie komorne".

NAUCZYCIELKA gimnazjalna poszukuje pokoju za lekcje. — Oferty sub „Gimnazjum".

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie frontowe oraz 4 pokojowe w oficynie. Śródmiejska 26.

POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Piłsudskiego 74, prawa oficyna, I wejście, I piętro m. 13.

DO WYNAJĘCIA pokój z wygodami w inteligentnym domu, tel. 192-64 do Rep. w drob.

Kupno i sprzedaż

DWIE magle w dobrym stanie sprzedam tanio z powodu wyjazdu na posadę. Dowborczyków Nr. 4.

WILLA w dobrze znanej miejscowości z przystankiem kolejowym, do sprzedania tanio. Oferty pod Willa.

WILLA 8 pokojowa parter w Hulankach, sprzedam tanio. Oferty pod „Hulanki" do Administracji.

KUPIĘ lampę kwarcową 120 volt w dobrym stanie. Telefon 108-04.



PIEGI ZNIKAJĄ

Przy stosowaniu kremu Preciosa, spostrzeże Pani, że skóra Jej twarzy staje się z dnia na dzień bielszą i delikatniejszą. Piegi zostały usunięte, a cera nabrała świeżego młodzieńczego wyglądu. Zrobił to znakomity, niezastąpiony Krem Preciosa,

krem



PRECIOSA
PERFECTION

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyżymaczki i łóżka polowe po cenach niskich poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107 sklep w podwórzu. 31

Posady

POSZUKIWANI sprzedawcy pism z kaucją dla kiosków sezonowych Tow. „RUCH" w Kolumnie, Grotnikach i Andrzejowie. Zgłaszać się: Tow. „RUCH", Łódź, ul. Przejazd Nr. 8, od godz. 11-ej do 1-ej.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej panny z dobremi referencjami do rocznego dziecka. Skład apteczny, Zielo-

MŁODY energiczny mężczyzna zmieni posadę jako (pomocnik buchaltera). Skromne wymagania. Oferty do Adm. Republiki pod „A. Z. 501". 31

POTRZEBNA dziewczyna do zakładu rowerów. Sienkiewicza 30, I. Kukuła

Nauka i wychowanie

DYPLOMOWANY nauczyciel udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego — lekcje, korepetycje, tłumaczenia korespondencja handlowa. Narutowicza 59, m. 6, od 2—3 i 7—8 i pół.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4—7 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

WEKSLE protestowane z wystawienia firmy „Ferdynand K. Müller", Cegielnia, Łódź, ul. Dąbrowska 47, na sumę Zł. 7.000.— są do nabycia po niskiej cenie. Wiadomość telef. 129-28 w godzinach biurowych. 31

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Łodzi sprzeda 800 mtr. miału węglowego. Obejrzeć można na Składnicy Opałowej Ubezpieczalni przy ul. Ogrodowej 78, codziennie od godz. 8-ej do godz. 15-ej. Oferty sub „Kupno miału" składać do Wydziału Gospodarczego Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Wólczańskiej 225, w godzinach od 8-ej do godz. 15-ej — do dnia 10 kwietnia b. r. 31

OGRODNIK zakłada ogrody, ubiera balkony, przesadza rośliny pokojowe Poleca skład nasion Jasińskiego, telefon 168-56.

MŁODA, zgrabna i wesołego usposobienia panią pragnie zapoznać w celu wyłącznie towarzyskim, kulturalny pan. Dyskrecja słowo honoru. Wiek i rysopis pożądany. Oferty do „Republiki" pod „20 wiosna".

ZABŁAKAŁ się piesek foksterjer biały, żółta łatka na grzbiecie. Proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Żeromskiego 33, Sarna.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi Piotrkowska 49 i 64